

ks. Jarosław Wojtkun

Kompetencje merytoryczne katechety

Temat merytorycznych kompetencji katechety związany jest wprost z dziedziną naukową katechetyki. Czy zatem ma autor tego artykułu, który nie ma wykształcenia katechetycznego, jest bowiem moralistą i wychowawcą seminaryjnym, posiada kompetencje do poruszania tematu kompetencji katechety? Odpowiedź na to pytanie nie musi być z założenia negatywna. Także moralista ma w tej sprawie coś do powiedzenia. Okazuje się bowiem, że to, co stanowi cel katechezy jest punktem wyjścia moralności. Możemy jasno wyodrębnić w ten sposób wspólny obszar zainteresowania katechetyki i teologii moralnej.

Benedykt XVI precyzuje, że „u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”¹. Papież Franciszek z równą stanowczością upomina się o pierwszeństwo spotkania ze zbawczą miłością Boga, która jest „uprzednia w stosunku do moralnych i religijnych zobowiązań”².

To spotkanie, przyjęte jako dar, daje dopiero siłę do postępowania moralnego. Moralność jest poprzedzona spotkaniem z Chrystusem i zeń wynika. To natomiast jest celem katechezy. Katecheza powinna stawiać sobie jako cel umiłowanie i przyłgnięcie do osoby Jezusa Chrystusa. Temu celowi jest podporządkowana praca katechety, zaś jego kwalifikacje określa zdolność do zrealizowania celu stawianego katechezie.

Zadania stawiane katechezie

Zadania stawiane katechezie II Polski Synod Plenarny ogranicza nie tylko do poznania chrześcijaństwa, ale akcentuje jej rolę w prowadzeniu młodego człowieka „przede wszystkim do umiłowania Boga i przyłgnięcia do Niego”³. W podobny sposób cele katechezy zostały sformułowane przez polskich biskupów w Dyrektorium Katechetycznym: „Nadrzędnym celem katechezy, któremu podporządkowane są wszystkie pozostałe, jest nie tylko spotkanie z Jezusem, ale zjednoczenie, a nawet głęboka z Nim zażyłość”⁴.

¹ Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, nr 1.

² Franciszek, *Adhortacja „Evangelii gaudium”*, nr 165.

³ *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Pallotinum 2001, s. 51.

⁴ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001, nr 21.

Tak definiowane zadania stawiane katechezie będą realizowane na różne sposoby, w zależności od poziomu życia religijnego ucznia, od jego stopnia znajomości wiary i związku z Kościołem. Przy określaniu zadań katechezy nie można abstrahować od tego różnienia.

II Synod Plenarny, za Dyrektorium Katechetycznym, wyodrębnił zasadniczo dwie grupy uczniów. Pierwszą z nich stanowią uczniowie o solidnym fundamencie wiary. Zadaniem katechezy wobec tej grupy będzie pomoc „w lepszym zrozumieniu i przeżywaniu orędzia chrześcijańskiego w relacji do problemów egzystencjalnych i moralnych charakterystycznych dla każdej istoty ludzkiej”⁵. Zręby orędzia chrześcijańskiego są im znane, potrzebują jednak pomocy w sytuacji, gdy współczesne problemy egzystencjalne i moralne wydają się stawiać im w poprzek. Zróbmy pobieżny przegląd niektórych z nich.

Wybrane zagadnienia problemowe poruszane na katechezie

Wśród zagadnień szczególnie aktualnych znajdują się kwestie odnoszące się do różnych form zagrożeń życia przez dzieła człowieka. Niektóre z nich stanowią przedmiot bardzo ożywionych debat, w których dochodzi do głosu także nauczanie Kościoła. Młodzież styka się z tą problematyką, rodzą się w nich pytania, z którymi zwracają się często do katechety. Wymóg wysokiego poziomu merytorycznego przygotowania jest tu szczególnie naglący. Rozległość tematyki jest tak szeroka,

a przy tym mocno wyspecjalizowana, że czasem katecheta może czuć się bezradny wobec stawianych problemów. Potrzebny jest jakiś klucz, którym będzie się można posłużyć w celu otwarcia drzwi prowadzących do rozwiązania zawiloci szczegółowych kwestii. Ważne jest tu poszukiwanie głębszego źródła różnic w podejściu do takich zagadnień jak: początek życia człowieka, granice ingerencji w jego powstanie, natura ludzkiej wolności i jej granice, współczesne osiągnięcia na polu nauk technicznych i medycznych w kontekście etycznym, i wiele innych. Potrzebne jest wytyczenie mapy terenu, na którym dochodzi do sporu, określenie tzw. „anatomii sporu”⁶. Skąd biorą się nieporozumienia podsycające temperaturę dyskusji prowadzonych w mediach i przenoszących się także do sal szkolnych?

Skorzystamy w tym miejscu z wypowiedzi, której udzielił ponad 30 lat temu, kardynał Josef Ratzinger. Trudno wskazać dzisiaj kogoś innego, kto z większą przenikliwością potrafiłby obserwować i diagnozować sytuację współczesnego świata i człowieka. Otóż, jako arcybiskup Monachium wygłosił na wiosnę 1981 roku w tamtejszej katedrze cykl katechez poświęconych tematyce stworzenia. Przesłanie o stworzeniu nabiera dzisiaj, w obliczu coraz to nowych zagadnień etycznych z związanych z postępem nauk, szczególnej aktualności. Kardynał Ratzinger z właściwą sobie finezją wskazuje na głębokie pokłady wiedzy, której dostarcza biblijna katecheza o stworzeniu. Mogą one posłużyć, jako swoiste „klucze dostępu” dla rozstrzygnięcia

⁵ *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Pallotinum 2001, s. 51.

⁶ Takim określeniem posłużyła się Barbara Chyrowicz w wydanej niedawno pozycji książkowej na temat najbardziej dyskutowanych zagadnień bioetycznych: *Bioetyka. Anatomia sporu*, Kraków 2015.

współczesnych problemów etycznych związanych z coraz bardziej zaawansowanymi osiągnięciami nauk dotyczących świata i życia człowieka⁷.

Biblijna katecheza o stworzeniu bywa ciągle jeszcze konfrontowana z danymi nauk empirycznych. Na problem ten zwrócił uwagę ks. prof. Michał Heller w czasie spotkania z rektorami Wyższych Seminarów Duchownych w Krakowie we wrześniu 2011 roku. Apelował o dobre przygotowanie merytoryczne przyszłych kapłanów w kwestiach znajdujących się na styku nauki i wiary. Zwrócił uwagę zwłaszcza na niektóre aspekty relacji między biblijną katechezą o stworzeniu a teorią ewolucji⁸. Jego zdaniem, mają miejsce sytuacje rozbieżności pomiędzy wiedzą na temat teorii ewolucji przekazywaną na biologii, a sposobem jej prezentowania na zajęciach z religii. Przypomniał kluczowe dla tego tematu wypowiedzi papieża Piusa XII: „Nie zakazuje więc kościelny Nauczycielski Urząd, by teoria ewolucjonizmu, (...) stała się przedmiotem dociekań i dyskusji uczonych obydwu obozów, zgodnie

z obecnym stanem nauk ludzkich i świętej teologicznej wiedzy”⁹ oraz św. Jana Pawła II: „Nowe zdobycze nauki każą nam uznać, że teoria ewolucji jest czymś więcej niż hipotezą”¹⁰.

Innym, zdaniem ks. prof. Hellera, bardzo ważnym dzisiaj obszarem wymagającym wysokiej merytorycznej kompetencji katechety jest umiejętność rozumowego uzasadnienia prawd wiary, czyli przygotowanie apologetyczne. Wskazał na osiągnięcia fizyki i biologii w wyjaśnianiu mechanizmów zachodzących w mózgu, które mogą skłonić do stawiania pytań o istnienie duszy. Mechanicystyczne wyjaśnianie procesów duchowych w człowieku mogą doprowadzić do nawet zakwestionowania niektórych podstawowych prawd wiary, jak chociażby istnienie duszy¹¹. Istotnie, zauważa także ks. Paweł Mąkosa, na podstawie ankiet prowadzonych wśród młodzieży, młodzi pytają dziś na katechezie o same fundamenty wiary. Domagają się uzasadnienia istnienia Boga, rzeczywistości zmartwychwstania i rozstrzygnięcia problemów kreowanych

⁷ Por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył. Konsekwencje wiary w stworzenie*, Kraków 2006. Wchodzenie w szczegóły podejmowanych kwestii rozmiąłoby się z zasadniczym wątkiem tego artykułu. Tytułem zachęty do lektury, będącej źródłem intuicji przydatnych do podejmowania dyskusowanych dzisiaj tematów, wskażemy na niektóre kwestie. Sens biblijnych opowieści o stworzeniu chroni przed nieograniczoną eksploatacją ziemi, przybierającą postać „duchowego narcyzmu, który odcina się od przeszłości i przyszłości, skupiając się wyłącznie na własnej teraźniejszości” (s. 42). W części poświęconej konsekwencjom prawdy o stworzeniu człowieka „na obraz i podobieństwo Boże” otrzymujemy ważne narzędzia dla obrony moralnej godności człowieka w świecie, gdzie rządzi to, co podlega obliczeniom i eksperymentowi (s. 51-54). Warto jest także wczytać się w propozycje Kardynała Ratzingera na temat przezwyciężenia pozornego napięcia pomiędzy katechezą o stworzeniu a teorią ewolucji (s. 55-62), a także na linii: wolność człowieka i jej ograniczenia związane z prawem moralnym (s. 69-74).

⁸ M. Heller, *Z kręgu zagadnień: nauka i religia*, w: *Formacja intelektualna w świetle debaty nad „Ratio studiorum” 47. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminarów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych (Kraków, 5-8 września 2011)*, Kraków 2012, s. 63.

⁹ Pius XII, *Encyklika „Humani generis”*, nr 29.

¹⁰ Jan Paweł II, *„Magisterium Kościoła wobec ewolucji”. Przesłanie do członków Papieskiej Akademii Nauk (Rzym, 22 października 1996)*. Zagadnienia związane z prawdą wiary o Bogu Stwórcy znajdują się podręczniku do nauki religii I klasy gimnazjum ks. Stanisława Łabendowicza. Przydatna może być też lektura odnośnych fragmentów Katechizmu dla młodzieży *Youcat*, zwłaszcza numerów 41-46.

¹¹ M. Heller, *Z kręgu zagadnień: nauka i religia*, art. cyt., s. 64.

przez niektóre informacje płynące ze świata, w których młodzi nie potrafią się odnaleźć¹².

Wśród tych informacji dużo miejsca poświęca się zagadnieniom znajdującym się na styku moralności i prawa, szczególnie zaś zapłodnieniu *in vitro*, czy ideologii *gender*. Spotykają się one z jasnym i zdecydowanym stanowiskiem Kościoła. Wypowiedzi biskupów na ten temat bywają w niektórych przekazach medialnych dezawuowane, jako „fanatyczna obsesja na tle seksualności”¹³. Z takim przekazem spotyka się młody człowiek, i przekaz ten kształtuje jego postrzeganie autorytetu Kościoła w sprawach wiary i moralności. Skądinąd, takie wmawianie odbiorcy rzekomej „obsesji seksualności” w nauczaniu Kościoła, sprawiają wrażenie osobiwych zakłęb, które miałyby zyskać cechę wiarygodności jedynie wskutek ich powtarzania. Akurat w kwestiach dotyczących *gender* i *in vitro* ludzka seksualność jest właśnie pomijana i lekceważona. Skoro, według ideologii *gender*, płeć jest tworem kulturowym, to cielesność i związana z nią seksualność jest tutaj uznawana za nieważną. Podobnie przy procedurze *in vitro*, ludzka seksualność jest tutaj pomijana i zastępowana procedurami technicznymi¹⁴.

Po prezentacji wybranych zagadnień, które dla uczniów o ugruntowanej wierze są szczególnie ważne

dla zrozumienia całości orędzia chrześcijańskiego, należy wyodrębnić tę grupę, która wymaga ożywienia samych podstaw wiary.

Katecheta wobec uczniów zaniedbanych religijnie

II Polski Synod odrębnie traktuje tych katechizowanych, którzy przeżywają poważne problemy z wiarą, albo są obojętni religijnie, choć obecni na zajęciach z katechezy. Zadaniem nauczania religii w odniesieniu do tej grupy będzie „niesienie pomocy w odkrywaniu, jakie są odpowiedzi, których Chrystus udziela na ich pytania i jak Kościół podchodzi do ich wątpliwości”¹⁵. Ta grupa uczniów raczej nie będzie się kurczyła. Dokument przygotowawczy do Synodu o przekazie Ewangelii we współczesnym świecie diagnozuje sytuację wiary we współczesnym świecie jako mocno niepokojącą. Stwierdza, że „niebezpieczeństwo zatracenia również najbardziej podstawowych elementów wiary jest realne”¹⁶.

Wielu młodych żyje w środowisku praktycznego ateizmu, lub obojętności religijnej. Św. Jan Paweł II już w 1988 roku zauważył, iż „zubożenie religijne i zupełny brak praktycznego odniesienia do Boga nawet w obliczu najpoważniejszych problemów życiowych są zjawiskami

¹² Ks. Mąkosa: trzeba odpowiadać młodym na ich fundamentalne pytania, w: www.idziemy.com.pl/kosciol (dostęp 27 sierpnia 2015).

¹³ W jednym z portali internetowych ukazała się informacja dotycząca treści kazania głoszonego przez biskupów w uroczystości Bożego Ciała 2015 r., opatrzona następującym tytułem: *Biskupi w Boże Ciała mówili o gender i in vitro. Obsesja seksualności*, w: www.tokfm.pl/Tokfm/1,103454,18053291 (dostęp 28 sierpnia 2015).

¹⁴ Kryje się w tym dziwny paradoks dzisiejszej kultury. Z jednej strony sięga się do antykoncepcji hormonalnej, aby podejmować współżycie z wyeliminowaniem płodności („seks, ale bez dziecka”). Kiedy zaś organizm kobiety jest już tak zniszczony systematyczną walką z płodnością, która prowadzi w sposób zwiniony do zaniku płodności, wówczas niepłodność przeżywana jest jako dramat. Rozwiązaniem staje się procedura *in vitro* („dziecko, ale bez seksu”).

¹⁵ II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Pallotinum 2001, s. 51.

¹⁶ Por. Zgromadzenie Zwyczajne Biskupów, *Lineamenta Nova Ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej* (2011), nr 6.

nie mniej niepokojącymi i destruktywnymi niż jawny ateizm. I nawet jeśli wiara chrześcijańska zachowała się jeszcze w niektórych tradycjach i obrzędach, to stopniowo traci ona swe miejsce w najistotniejszych momentach ludzkiej egzystencji, takich jak narodziny, cierpienie i śmierć¹⁷.

Nie odbiega od tego obrazu sytuacja młodzieży objęta nauczaniem religii na terenie diecezji radomskiej. Przeprowadzone na terenie diecezji badania religijności młodzieży pokazują, że „tematy religijne nie występują w rozmowach młodych ludzi. Nawet wśród tych, którzy deklarują istotną rolę wiary, tematy religijne poruszane są dość rzadko i to raczej w wąskim gronie osób bliskich. Poruszanie tematów wiary w środowisku grup szkolnych spotyka się z niezrozumieniem, a nawet kpina ze strony rówieśników. W związku z tym tematy religijne są w rozmowach praktycznie nieobecne”¹⁸.

Ta sytuacja nie może pozostać bez reakcji. W głosie obecnego pontyfikatu papieża Franciszka często wraca przestroga przed biernością, przed postawą samozadowolenia, w której zaczyna dominować „szary pragmatyzm codziennego życia Kościoła, w którym pozornie wszystko postępuje normalnie, podczas gdy w rzeczywistości wiara się wyczerpuje i stacza w miernotę”¹⁹.

Jakimi narzędziami można zrealizować to zadanie? Jakie kompetencje musi posiadać katecheta, aby doprowadzić

w tej grupie uczniów do rozbudzenia w nich wiary „która się wyczerpuje i stacza w miernotę”?

Skorzystajmy z podpowiedzi zasugerowanej przed Dokument II Synodu Plenarnego. Zauważa się w nim, iż „problem doby obecnej jest lęk katechetów przed aktywną obecnością w szkole i stosowanie nieprzekonujących form przekazu nauki katolickiej”²⁰. Wyczuwalna jest w tej synodalnej diagnozie sugestia, że lęk przed obecnością w szkole wynikać może z nieadekwatnych środków przekazu. Poczucie nieadekwatności języka utrudnia porozumienie i rodzi lęk. Ta obserwacja wyznacza ważny obszar kształtowania kompetencji katechety. Jest nim dobór odpowiedniego języka przekazu doktryny wiary i moralności.

W ankiecie opublikowanej w grudniu 2014 roku, w ramach przygotowania do październikowego synodu na temat powołania i misji rodziny większość pytań rozpoczyna się od słów: „W jaki sposób?”, „Jak dać do zrozumienia?”, „Jak promować?”²¹. Te pytania wskazują na konieczność zmiany języka w przekazie Ewangelii, oraz w formułowaniu doktryny wiary. Dotyczy to także języka katechezy. Prawdy, które są przekazywane w doktrynie Kościoła muszą być w odpowiedni sposób formułowane. Papież Franciszek apeluje o większą uwagę zwróconą na język przekazu: „słuchając czasem całkowicie ortodoksyjnego języka, ma się wrażenie, że to, co otrzymują wierni z racji

¹⁷ Jan Paweł II, *Adhortacja „Christifideles laici”*, nr 34.

¹⁸ R. Wiśniewski, *Religijność młodzieży szkolnej: konteksty społeczno-kulturowe, II Synod Diecezji Radomskiej. Postawy społeczno-religijne diecezjan radomskich*, Radom 2008, s. 227.

¹⁹ Franciszek, *Adhortacja „Evangelii gaudium”*, nr 83.

²⁰ *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Pallotinum 2001, s. 56.

²¹ „La vocazione e la missione della famiglia nella Chiesa e nel mondo contemporaneo. Lineamenta della XIV assemblea generale ordinaria del Sinodo dei Vescovi, 4-25 ottobre 2015), (*Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym*. Lineamenta XIV Zgromadzenia Ogólnego Zwyczajnego Synodu Biskupów, 4-25 października 2015), w: www.osservatoreromano.va/it/news/ (dostęp 30 sierpnia 2015). Pytania tego typu pojawiają się w ostatniej części dokumentu, jako forma pogłębienia poruszonych wcześniej kwestii.

języka, jakim się posługują i jaki rozumieją, jest czymś, co nie odpowiada prawdziwej Ewangelii Jezusa Chrystusa. Ze świętym zamiarem przekazania im prawdy o Bogu i człowieku, niekiedy przekazujemy im fałszywego boga lub ideał ludzki naprawdę nie będący chrześcijańskim²².

Zrozumiały i przystępny dla młodego pokolenia język przekazu to jedno, zaś własne doświadczenie wiary to drugie. Skuteczność przekazu uzależniona jest od tych dwóch wymiarów.

W nawiązaniu do zbliżającego się Światowego Dnia Młodzieży w Krakowie w 2016 r. Ojciec Święty Franciszek zwrócił uwagę na tęsknotę młodzieży za tym co głębokie i piękne oraz szerokie możliwości oddziaływania katechezy w tym obszarze. Ponieważ jednak „religia chrześcijańska nie jest abstrakcyjną wiedzą, ale egzystencjalną znajomością Chrystusa, (...) trzeba położyć większy nacisk na kształtowanie wiary przeżywanej jako relacja miłości²³”.

Katecheta jako świadek wiary.

Kompetencje katechety, jako dojrzałego świadka wiary, nabierają w dzisiejszej kulturze szczególnego znaczenia. W rozdziale poświęconym katechetom świeckim Dyrektorium katechetyczne stwierdza, iż „powinny być to osoby prawe i praktykujące, odznaczające się głęboką wiedzą i zmysłem wiary, a także dojrzałością ludzką²⁴”.

Powinni oni także pamiętać, że „są jednocześnie wychowawcami chrześcijańskimi, i dlatego winni być świadkami wiary²⁵”.

Biskup Edward Materski na pytanie o kompetencje wychowawcze katechety podkreśla, że do natury prawdy przekazywanej na katechezie, którą jest osoba Jezusa Chrystusa, należy wychowanie do wiary. Nie wystarczy, aby uczniowie o Nim coś wiedzieli, ale poznanego umiłowali. Katecheta ma zatem tak uczyć, aby wychowywać. „Kto przekazuje uczniom Ewangelię, ten na pewno wychowuje. Albowiem Ewangelia, słowo Boże jest mocne i swoją siłą dokonuje już kształtowania ludzkich serc. To nie zwalnia jednak katechety od szczególnego wysiłku, by na katechezie wychowywać do życia w zażyłości z Chrystusem²⁶”.

Naturą przekazu Ewangelii jest wykład nauki wiary oraz własne świadectwo. Katecheta nie tylko przekazuje jakiś zasób wiedzy, ale musi być jej świadkiem. „Katecheta musi być jak najlepszym nauczycielem, jak najbardziej wzorowym wychowawcą i jak najczytelniejszym świadkiem”, czyli tym, kto „słowem i życiem ukazuje, kim jest Jezus Chrystus i jak w naszym życiu iść Jego drogą²⁷”.

Tylko w ten sposób będzie można osiągnąć cel katechezy określony w Dyrektorium katechetycznym, jako „wychowanie chrześcijańskie i przekaz nauki wiary, tak by doprowadzić do umiłowania Boga i przylgnięcia

²² Franciszek, *Adhortacja „Evangelii gaudium”*, nr 41.

²³ Franciszek, *Przesłanie do biskupów polskich przebywających w Rzymie na wizycie ad limina* (7 lutego 2014), w: www.totustuus.net.pl/index.php/publikacje/publikacje/2767-070214 (dostęp 1 września 2015).

²⁴ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001, nr 133

²⁵ Tamże, nr 134.

²⁶ Bp E. Materski, *Katechetyczna skrzynka pytań*, Radom 2013, s. 22.

²⁷ Tamże, s. 23.

do Niego²⁸. Należy ten aspekt traktować, jako coś absolutnie niezbędnego dla zrealizowania celu katechezy wskazanego przez św. Jana Pawła II. Rok po powrocie katechezy do szkół, podczas pielgrzymki w 1991 roku spotkał się katechetami i nauczycielami w katedrze wrocławskiej. Potwierdził wówczas aktualność, także w nowych warunkach, prowadzenia katechezy, jej zasadniczego celu i podstawowego zadania, jakim jest: „wprowadzania wiernych do świadomego uczestnictwa w życiu Bożym i w życiu Kościoła, do dojrzałej wiary”²⁹.

Jak te cele osiągnąć? Różne mogą być drogi dojścia i odpowiadające im kompetencje nauczających religii w szkole. Dla jednych skutecznym będzie język przekazu, łatwość nawiązywania więzi z wychowankami, dla innych szerokie horyzonty zainteresowań, którym zaimponuje młodzieży. Dla wszystkich jednak nieodzowna jest mocna wiara i głęboka duchowość³⁰. Należy je potraktować niezbędne elementy składające się na kompetencje katechety dla owocnego nauczania katechezy. To dlatego właśnie II Polski Synod Plenarny uznaje, jako nieodzowne „ciągłe podnoszenie poziomu duchowego katechetów”³¹, zaś źródło pojawiających się ewentualnie trudności związanych z obecnością religii w szkole sytuuje w „brakach duchowości samych katechetów”³². Osoba katechety, która daje

świadectwo wiary, żyje wiarą, imponuje poziomem duchowym, staje się skutecznym narzędziem przekazu wiary, realizowania celu katechezy, jakim jest prowadzenie uczniów do umiłowania Boga i przyłgnięcia do Niego.

Po upływie 25 lat od roku powrotu katechezy do szkół wypada wypowiedzieć wobec wszystkich katechetów, duchownych, świeckich i zakonnych życzenie, aby zdobywając wskazane w tym artykule kompetencje merytoryczne, wychowawcze, duchowe mogli zrealizować prośbę, jaką we Wrocławku wypowiedział Papież św. Jan Paweł. „Bardzo was proszę, byście nie żalowali trudu i pomysłowości, aby lekcje religii miały swój blask i świeżość, a także ten szczególnie urok, jaki z natury Objawienia Bożego jest im właściwy. Młody człowiek jest wrażliwy na prawdę, sprawiedliwość, piękno, na inne wartości duchowe. Młody człowiek pragnie odnaleźć siebie samego, dlatego szuka, czasem burzliwie szuka, prawdziwych wartości i ceni tych ludzi, którzy ich nauczają i według nich żyją. (...) Jeszcze raz pozwolę sobie zacytować słowa Soboru z tego samego dokumentu: „Piękne (...) i wielkiej doniosłości jest powołanie tych wszystkich, którzy pomagając rodzicom w wypełnieniu ich obowiązku

²⁸ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001, nr 83.

²⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów (Wrocław 6 czerwca 1991)*, w: www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/27wloclawek_06061991 (dostęp 31 sierpnia 2015).

³⁰ Na znaczenie głębokiej duchowości i świadectwa wiary wskazał papież Franciszek w czasie katechezy poświęconej mechanizmowi przekazu wiary. Wspomnił osobę siostry zakonnej, która uczyła go katechizmu. Mówił, że do dziś pamięta jej twarz. „Z pewnością jest w niebie, bo była świętą kobietą, ale zawsze o niej pamiętam i dziękuję Bogu za tę siostrę”. Franciszek, *Bez Kościoła nie możemy być zbawieni*, katecheza śródogodowa, 25 czerwca 2014, w: www.ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x80001 (dostęp 30 sierpnia 2015).

³¹ *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Pallotinum 2001, s. 59.

³² Tamże, s. 55.

i zastępując społeczność ludzką, podejmują w szkołach zadania wychowawcze; powołanie to wymaga szczególnych przymiotów umysłu i serca, jak najstaranniejszego przygotowania i ciągłej gotowości do odnowy

i dostosowania” (Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, 5). Tego wszystkim wam, drodzy bracia i siostry, z całego serca życzę. Tego życzę polskiej szkole i społeczeństwu: całej Ojczyźnie³³.

³³ Jan Paweł II, *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów (Włocławek, 6 czerwca 1991)*, w: www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/27wloclawek_06061991 (dostęp 31 sierpnia 2015).

Ks. dr Jarosław Wojtkun – wykładowca teologii moralnej i rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu, adiunkt Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

ks. Wiesław Przygoda

Kompetencje pastoralne katechetów w zakresie przygotowania do sakramentów

Katecheza od początku Kościoła jest wpisana w jego niezbywalną misję, gdyż Kościół został ustanowiony przez Jezusa Chrystusa przede wszystkim do głoszenia Jego Ewangelii. Warto zauważyć, że już w nakazie misyjnym Chrystusa misja nauczania w Jego imię jest powiązana z udzielaniem sakramentu chrztu świętego (por. Mt 28,19; Mk 16,15-16). Katecheza sakramentalna wywodzi się bezpośrednio z Pisma Świętego i w pierwotnym Kościele dotyczyła w pierwszej kolejności tzw. figur zapowiadających

sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, a szczególnie sakrament chrztu i Eucharystii¹. Od czasu ustanowienia Kościoła do końca II wieku nauczanie wiary koncentrowało się wokół wytworzenia nowej chrześcijańskiej terminologii i form przepowiadania. Pojęcia znane z tradycji religii żydowskiej lub pogańskiej kultury grecko-rzymskiej zyskiwały nowe, specyficznie chrześcijańskie znaczenie. Niektóre z nich utrwaliły się w tradycji Kościoła, inne ulegały dalszym przekształceniom i uściśleniom w następnych epokach

¹ M. Rusiecki, *Katecheza. Sakramentalna*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. B. Migut [i in.], Lublin 2000, kol. 1030.